

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Beata Basiura
Sędziowie	SSA Robert Kirejew SSA Marek Charuza (spr.)
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Krzysztofa Błacha**

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2013 r. sprawy

1. **T. S.**, s. M. i W., ur. (...) w M., oskarżonego z art. 148 § 1 kk;

2. **J. S.**, s. P. i A., ur. (...) w M.,
oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji prokuratora i obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 17 października 2012 r. sygn. akt. XVI K 108/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że łagodzi do 13 (trzynastu) lat wymierzone oskarżonym T. S. i J. S. kary pozbawienia wolności, na poczet których to kar na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie – oskarżonemu T. S. od dnia 2 listopada 2009 r. do dnia 3 marca 2010 r., a oskarżonemu J. S. od dnia 2 listopada 2009 r. do dnia 2 lutego 2011 r.,

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokatów M. G. i Ł. J. – Kancelarie Adwokackie

w K., kwoty po 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % podatku VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonym T. S.

i J. S. w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonych T. S. i J. S. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 października 2012 roku sygn. akt XVI K 108/11, po powtórny rozpoznaniu przedmiotowej sprawy, Sąd Okręgowy w Katowicach uznał oskarżonych T. S. i J. S. za winnych popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k. polegającej na tym, że w nieustalonym dniu w drugiej połowie października 2009 roku w M., działając wspólnie i w porozumieniu z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia A. Z., zadawali mu liczne uderzenia rękami po całym ciele, kopali go nogami po tułowiu i głowie i zadali mu bliżej nieokreślonym ostrym narzędziem ciosy w twarz i szyję, czym spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci:

rany klutej w okolicy zausznej prawej której kanał miał długość około 8 cm i drażył w głąb przyśrodkowo nad stronę lewą przecinając tętnicę szyjną prawą i kończył się przy korzeniu języka, rany tłuczonej w okolicy skroniowej lewej, dwóch ran kluto-ciętych w okolicy policzka lewego i lewego kąta żuchwy z głębokim przecięciem mięśni policzka, przypominającego płytką ranę ciętą ubytku skóry w okolicach prawego kącika ust, płatowego ubytku skóry przypominającego płytką ranę ciętą długości 3,5 cm, przebiegającego w okolicy lewego łuku brwiowego, licznych podbiegnięć krwawych powłok miękkich głowy w okolicy czołowo – skroniowej lewej oraz krwotoki śródczaszkowe – podoponowy i podpajęczynówkowy w okolicy płatów czołowych, a także wielokrotnego obustronnego złamania żeber 2 – 6 po stronie prawej, 5 – 7 po stronie lewej oraz 10 – 12 w linii łopatki,

które to obrażenia spowodowały zgon pokrzywdzonego, i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał każdego z oskarżonych na karę po 15 lat pozbawienia wolności.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych oraz na niekorzyść oskarżonych prokurator.

Obrońca oskarżonego T. S. zarzucił wyrokowi:

1. błędne ustalenia faktyczne polegające na ustaleniu, że krytycznego dnia oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu zadali pokrzywdzonemu ciosy nożem lub innym ostrym narzędziem powodując ranę klutą w okolicy zausznej prawej, której kanał miał długość około 8 cm i drażył przyśrodkowo nad stroną lewą, przecinając tętnicę szyjną prawą i kończył się przy korzeniu języka oraz, że działając w opisany wyrokiem sposób działali z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, co w sposób oczywisty wpłynęło na treść wyroku,
2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez dokonanie ustaleń co do przebiegu zdarzenia i zadawania pokrzywdzonemu przez T. S. wspólnie i w porozumieniu z J. S. ciosów ostrym nieustalonym narzędziem oraz istnienia po stronie oskarżonego T. S. zamiaru ewentualnego pozbawienia życia A. Z. wbrew zasadzie swobodnej oceny materiału dowodowego sprawy i z pominięciem szczegółowej analizy wyjaśnień oskarżonego w uzasadnieniu wyroku.

Zarzut ten obejmuje:

- pominięcie analizy wyjaśnień oskarżonego T. S. złożonych przed prokuratorem dnia 4 listopada 2009 roku w konfrontacji z pozostałymi jego wyjaśnieniami oraz wyjaśnieniami oskarżonego J. S.,
- brak uzasadnienia dlaczego wyjaśnieniom oskarżonego T. S. złożonym na k. 124 – 128 Sąd dał wiarę tylko częściowo,
- ustalenie poczynań oskarżonego T. S. i jego zamiaru pomimo braku dowodów na wskazane działanie i zamiar oskarżonego

co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych i w konsekwencji wpłynęło na treść wyroku.

Wniósł zatem obrońca o zmianę wyroku przez uznanie T. S. winnym pobicia A. Z. ze skutkiem w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. skazanie go za przestępstwo z art. 158 § 2 k.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego J. S. wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego poprzez błędne uznanie, iż czyn przypisany oskarżonemu wyczerpał ustawowe znamiona zabójstwa z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena dowodów wskazuje na to, że przypisany oskarżonemu czyn polegał na jego udziale w pobiciu pokrzywdzonego i winien być zakwalifikowany jako występki z art. 158 § 2 k.k.,
2. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:
 - art. 4, 5 § 2 w zw. z art. 92 i art. 424 § 1 k.p.k. polegającą na rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości wyłącznie na niekorzyść oskarżonego z naruszeniem zasady in dubio pro reo i braku wskazania dowodów w oparciu o które przyjęto, że J. S. w trakcie bicia pokrzywdzonego z całą pewnością używał noża i zadał nim cios,
 - art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonego J. S. dotyczących przebiegu pobicia i odmówienie im wiarygodności dowodowej podczas, gdy brak było jakichkolwiek innych dowodów czy zeznań świadków dotyczących przebiegu zdarzenia,
3. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie za udowodnione, że podczas pobicia pokrzywdzonego oskarżony J. S. używał noża i działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia,
4. rażącą surowość orzeczonej kary pozbawienia wolności, przekraczającą stopień jego zawinienia oraz w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości.

Skarżący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że czyn przypisany oskarżonemu polegał na udziale w pobiciu pokrzywdzonego, winien być zakwalifikowany z art. 158 § 2 k.k. oraz o wymierzenie oskarżonemu kary w granicach odbytego tymczasowego aresztowania. Nadto, z ostrożności procesowej wniesiono o znaczne obniżenie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności.

Z kolei prokurator zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonych w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucił rażącą niewspółmierność wymierzonej kary 15 lat pozbawienia wolności, podczas gdy cele wychowawcze i zapobiegawcze kary wskazują, że tak niski wymiar kary nie koreluje z celem jaki ma osiągnąć w stosunku do oskarżonych w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak również kara nie spełni funkcji izolacyjnej zabezpieczającej społeczeństwo przed sprawcami przestępstw o największej zawartości bezprawia.

Wniósł prokurator o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonych kary 25 lat pozbawienia wolności.

Oceniając zarzuty przedstawiono w powyższych apelacjach, jako częściowo trafny uznać należało jedynie zarzut rażącej niewspółmierności kary ujęty w apelacji obrońcy oskarżonego J. S., co spowodowało pewne złagodzenie kar wymierzonych obu oskarżonym – do wymiaru 13 lat pozbawienia wolności.

Pozostałe zarzuty oceniono jako niezasadne.

Ponieważ skarżący w pierwszej kolejności zakwestionowali trafność poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych, które to ustalenia dały następnie podstawę do zakwalifikowania czynu oskarżonych jako zbrodni zabójstwa z art. 148 § 1 k.k., przede wszystkim stwierdzić wypada, że analiza zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego wskazuje na to, iż wbrew temu co podniesiono w środkach odwoławczych, Sąd Okręgowy

ocenil istotne dla rozstrzygnięcia dowody odpowiednio wnikliwie, w niczym nie odbiegając od podstawowej zasady zawartej w przepisie art. 7 k.p.k.

Pozwoliło to temuż sądowi dokonać trafnych ustaleń faktycznych, co znalazło właściwy wyraz w uzasadnieniu orzeczenia, spełniającym wymogi określone w art. 424 k.p.k.

Lektura akt przedmiotowej sprawy czyni nadto uprawnionym twierdzenie, że w toku procesu nie doszło do mogących mieć wpływ na treść orzeczenia uchybień dalszym normom procedury karnej wskazanym w apelacjach obrońców obu oskarżonych.

I tak zasadniczo zaaprobować trzeba racje przedstawione przez Sąd Okręgowy w zakresie krytycznej oceny tych wyjaśnień oskarżonych, w których zaprzeczyli oni temu, aby mieli zamiar zabójstwa pokrzywdzonego oraz aby w trakcie bicia pokrzywdzonego któryś z nich używał noża – strony 5 – 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji poddał szczegółowej analizie także ostatecznie przedstawioną przez oskarżonych wersję zdarzeń, sugerującą upadek i następnie zranienie pokrzywdzonego metalowymi prętami znajdującej się w miejscu jego pobicia metalowej, ręcznie zrobionej suszarki.

Odrzucając tę wersję słusznie zwrócono uwagę na niespójności w relacjach oskarżonych, niczym niewytłumaczone przedstawienie tej wersji dopiero pod koniec postępowania sądowego, nieprzystawanie obrazu rany klutej głowy pokrzywdzonego do cech metalowego pręta z suszarki, której to suszarki zresztą nie odnaleziono, a co także było przedmiotem rozważań sądu orzekającego.

Dokonana przez Sąd Okręgowy bardzo dokładna analiza powyższej wersji oskarżonych – końcowo najmocniej przez nich samych eksponowanej – wykazała niewiarygodność ich twierdzeń co do przyczyny powstania ran klutych głowy pokrzywdzonego.

Zauważyć wypada, że w apelacjach obrońców brak jest bardziej konkretnych zastrzeżeń co do powyższej części oceny sądu orzekającego, a ich uwagi zmierzające do wykazania wadliwości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego zasadniczo dotyczyły już innych okoliczności.

Jednak i w tym zakresie zastrzeżenia skarżących ocenić należało jako bezzasadne.

Otóż z okoliczności, że nie ustalono ostatecznie konkretnego narzędzia którym zastała zadana rana kluta głowy pokrzywdzonego, w realiach przedmiotowej sprawy nie można wysnuwać prostego wniosku o błędnych ustaleniach sądu orzekającego o spowodowaniu tej rany przez oskarżonych.

Zwłoki pokrzywdzonego ujawniono dopiero po kilkunastu dniach od jego śmierci, nie może więc być czymś zaskakującym fakt nieodnalezienia narzędzia którym zadano A. Z. ranę klutą głowy.

Wszakże w oparciu o wskazane konkretne wyjaśnienia oskarżonych, skonfrontowane z wynikami oględzin zwłok pokrzywdzonego oraz treścią opinii sądowo – lekarskiej, ustalił sąd orzekający, że ciosy pokrzywdzonemu zadawali jedynie oskarżeni.

Żaden z oskarżonych nie podał, aby ktoś poza nimi bił pokrzywdzonego w mieszkaniu oskarżonego J. S., zaś w swych pierwszych relacjach nie naprowadzili oni informacji o ewentualnych innych osobach biorących poza nimi czynny udział w biciu pokrzywdzonego.

Zdanie o tym, że określone obrażenia mogły zastać spowodowane przez M. K., pojawiło się dopiero po śmierci tej osoby, i ocenione być musi jako niczym nie wsparta ogólnikowa sugestia zmierzająca do uchronienia oskarżonych przed odpowiedzialnością karną.

Podkreślić trzeba, że tak J. S. jak i T. S. nie podał, aby był nieświadomy czy też nieobecny w trakcie któregoś z etapów bicia pokrzywdzonego, a całe zajście odbyło się w ograniczonej przestrzeni jednego pomieszczenia mieszkania oskarżonego J. S..

W tych szczególnych okolicznościach, choć żaden z oskarżonych nie przyznał się do zadawania pokrzywdzonemu uderzeń ostrym narzędziem, ani też nie wskazał który z nich to uczynił, w pełni uprawnione stało się ustalenie sądu orzekającego co do wspólnego działania obu oskarżonych i w zakresie spowodowania najbardziej znamiennej w zakresie tragicznych skutków rany klutej głowy.

Co do czasu zgonu pokrzywdzonego, do którego doszło w mieszkaniu oskarżonego J. S., ocena sądu orzekającego – bazująca tak na konkretnie wskazanych wyjaśnieniach oskarżonych, jak i na opinii sądowno-lekarskiej (biegli kategorycznie stwierdzili, że rana kluta głowy zaistniała za życia pokrzywdzonego – k. 792-794 t. IV) – w niczym nie wykraczała poza granice swobodnej oceny dowodów.

A zatem i wersja o tym, że jakoby po śmierci pokrzywdzonego nieznana osoba mogła mu zadać cios ostrym narzędziem w głowę, jest wersją mieszczącą się w kręgu niczym nie popartych hipotez.

W tym kontekście do zmiany ustaleń sądu orzekającego nie mogłyby doprowadzić ewentualne dalsze czynności dowodowe, zmierzające do odpowiedzi na pytanie zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego T. S. co do możliwości krwawienia ze zwłok pokrzywdzonego kilka godzin po jego zgonie.

Jak już wcześniej zaznaczono, sąd orzekający precyzyjnie wskazał w jakich częściach wyjaśnienia oskarżonych stały się dla niego wiarygodną bazą do poczynienia ustaleń faktycznych.

Pominięcie w tym procesie decyzyjnym akcentowanych przez obrońcę wyjaśnień oskarżonego T. S. złożonych przezeń przed prokuratorem (k. 124-128), także w niczym nie wykroczyło poza granice swobodnej oceny dowodów określone kardynalną zasadą ujętą w art. 7 k.p.k.

Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku ujawnia, że sąd orzekający przystępując do oceny wyjaśnień oskarżonego T. S. już na wstępie zazaczył, iż: poddał wyjaśnienia oskarżonego T. S. podobnej ocenie, jak oskarżonego J. S. – strona 8 pisemnych motywów wyroku, a przecież przy ocenie wyjaśnień oskarżonego J. S. kilkakrotnie akcentowano wiarygodność jego pierwszych, spontanicznych relacji – strony 6 – 8 uzasadnienia.

Co prawda bardziej wskazane byłoby nakreślenie przez sąd orzekający bezpośrednich odniesień do konkretnie wymienionych wyjaśnień oskarżonego T. S., lecz powyższa formuła zastosowana przez Sąd I instancji dostatecznie ujawnia powody, dla których jako najbardziej wiarygodną ocenił pierwotną relację przekazaną przez oskarżonego T. S. nazajutrz po jego zatrzymaniu 2 listopada 2009 roku, tj. już w dniu 3 listopada 2009 roku (k. 58 – 59).

Z tych wszystkich względów uwagi skarżących co do trafności poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych ocenić należało jako zastrzeżenia bezzasadne.

Na bazie poprawnie poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał właściwej kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez obu oskarżonych.

W przedmiotowej sprawie sąd orzekający stanął przed zadaniem ustalenia, czy oskarżeni swoim działaniem przekroczyli niejednokrotnie trudną do ustalenia granicę pomiędzy wnioskowanym przez obrońców pobiciem z art. 158 § 2 k.k. czy też pobiciem ze skutkiem śmiertelnym z art. 158 § 3 k.k., a ostatecznie przypisaną im zbrodnią zabójstwa popełnioną z zamiarem ewentualnym.

Problemowi temu – o czym przekonuje lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku (strony 13 – 17) – Sąd Okręgowy poświęcił należytą uwagę, a przedstawione przezeń racje, wielce rzeczowe i w pełni mające oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym oraz poczynionych ustaleniach faktycznych, zasługują na jednoznaczną aprobatę.

Ustalenia dotyczące spowodowania przez oskarżonych głębokiej aż na 8 cm rany kłutej głowy pokrzywdzonego - która to rana została przyjęta jako przyczyna zgonu A. Z. – wykluczyły w realiach przedmiotowej sprawy przyjęcie kwalifikacji z art. 158 § 2 k.k.

Dalsza analiza wszystkich okoliczności tej sprawy, ujętych we wzajemnych powiązaniu oraz w kontekście stwierdzonych cech osobowościowych, wcześniejszego trybu życia a także zachowania oskarżonych po dokonanych czynie, w całym swym obrazie daje spójną i kompletną podstawę do przyjęcia, że oskarżeni we dwóch wyjątkowo brutalnie bijąc pokrzywdzonego, całkowicie godzili się z tym, że swym działaniem spowodują śmierć A. Z., który to tragiczny skutek wespół spowodowali.

Zauważyć wypada, że choć – co wynika z opinii sądowno – lekarskiej – zasadniczą przyczyną zgonu pokrzywdzonego było wykrwawienie spowodowane raną kłutą głowy, oskarżeni swoim intensywnym biciem doprowadzili i do innych wielce poważnych obrażeń ciała pokrzywdzonego, a to krwotoków śródczaszkowych – podoponowego oraz podpajęczynówkowego w okolicy płatów czołowych.

Oskarżeni pozostawili leżącego na podłodze i krwawiącego pokrzywdzonego i zajęli się spożywaniem alkoholu.

Dopiero kiedy A. Z. przestał wydawać jakiegokolwiek odgłosy życia, oskarżony T. S. podjął działanie ograniczające się do naciśnięcia na klatkę piersiową pokrzywdzonego, którego to działania zaprzestał zaraz po tym jak z ust pokrzywdzonego zaczęła lecieć krew.

Tej jednorazowej czynności – jakże spóźnionej i pozostającej na marginesie wcześniejszych, wielce intensywnych oraz rozciągniętych w czasie agresywnych poczynań obu oskarżonych wobec A. Z. – nie można więc nadać takiego znaczenia, które pozwoliłoby zakwalifikować działania oskarżonych jako występki z art. 158 § 3 k.k.

Słusznie natomiast sąd orzekający nadał tej okoliczności taką wagę, która uniemożliwiła jednoznaczne przyjęcie po stronie oskarżonych zamiaru bezpośredniego spowodowania śmierci pokrzywdzonego.

Aprobując zatem argumenty Sądu Okręgowego w przedmiocie kwalifikacji prawnej czynu oskarżonych, których to ocen nie ma już potrzeby ponownie w całości prezentować, zaskarżony wyrok i w tym zakresie ocenić należało jako trafny.

W zasadzie na akceptację zasługują i te racje, którymi kierował się sąd orzekający określając wymiar kary pozbawienia wolności na którą skazał oskarżonych.

Poza uwagą Sądu I instancji pozostała jednak ważka okoliczność związana z tym, że to przecież pierwotne wyjaśnienia obu oskarżonych w dużej mierze stanowiły w tej sprawie bazę do dokonania ustaleń faktycznych co do sprawstwa J. S. oraz T. S..

Poza relacjami oskarżonych nie było przecież innych bezpośrednich dowodów, na podstawie których można by ustalić przebieg zdarzenia w mieszkaniu J. S. – M., intensywnie poszukiwany po zatrzymaniu oskarżonych, odnaleziony został już martwy.

Obu oskarżonym złagodzone zatem karę, a to do stosownego wymiaru 13 lat pozbawienia wolności.

Kara w takim właśnie wymiarze zdaje się być ostatecznie karą racjonalną, w pełni uwzględniającą wszystkie okoliczności rzutujące na jej wymiar – tak te, które zasadnie zostały dostrzeżone przez sąd orzekający, jak i powyżej przedstawioną okoliczność łagodzącą w postaci złożenia przez oskarżonych ocenionych jako wiarygodne odpowiednich wyjaśnień.

Tym samym jako oczywiście bezzasadny ocenić wypadało zarzut rażącej łagodności kary pozbawienia wolności sformułowany w apelacji prokuratora.

W tym zakresie podzielono stosowne uwagi naprowadzone przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do wnioskowanej przez oskarżyciela kary 25 lat pozbawienia wolności (strona 18 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Sytuacja materialna obu oskarżonych, nieposiadających majątku oraz stałych źródeł dochodów, a zarazem skazanych na długoletnią karę pozbawienia wolności, zdeterminowała zwolnienie ich od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego (art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.).